PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Sroda 15 listopada 1916 roku. № 255

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Rada Stanu i Sejm polski.

Wydział Prasowy Szefa Administracji przy generał-gubernatorstwie warszawskiem przesłał wczoraj do umieszczenia co następuje:

„Wyrażone przez wszystkie warstwy ludności życzenie, aby współpracować przy zadaniach zarządu krajowego, jeszcze zanim będzie mogło być wprowadzone uregulowane konstytucyjnie życie państwowe, skłoniły p. generał-gubernatora do wydania rozporządzenia, które toruje drogę utworzenia powstającej z wyborów Radzie Stanów w Królestwie Polskiem. Uczestnictwo pozostających pod zarządem austrjackim obszarów Królestwa Polskiego w Radzie Stanu będzie jeszcze określone przez porozumienie z władzami austrjacko-węgierskiemi.

W generał-gubernatorstwie warszawskiem odbywają się wybory do Rady Stanu w sposób następujący:

W okręgach wiejskich wybierają sejmiki powiatowe, w okręgach miejskich Warszawie i Łodzi—korporacje miejskie, ogółem 70 posłów. Posłowie ci wybierają ze swej strony, według zasad wyborów proporcjonalnych, 8 członków Rady Stanu; 4 dalszych członków mianuje p. generał-gubernator, który dokonywa również nominacji przewodniczącego.

Rada Stanu obraduje nad przedstawionemi sobie projektami praw, posiada prawo inicjatywy w zakresie wniosków i przygotowuje uchwały Sejmu. Sejmowi mogą być też przedstawiane projekty praw oraz wszelkie ważne dla kraju sprawy do rozważenia i powzięcia uchwały. Sejmowi służy prawo nakładania podatków i zaciągania pożyczek. Aby miał on już z góry określone zadania, przekazano mu powzięcie uchwał: w sprawie kapitału dotacyjnego, przewidzianego w ustawie powiatowej, w sprawie krajowego kapitału meljoracyjnego oraz w sprawie odbudowy zniszczonych miejscowości.

Obrady Rady Stanu i Sejmu, w których naczelnik administracji uczestniczy, jako komisarz rządu, odbywają się w języku polskim.

Niniejszem uczyniony ma być pierwszy krok do przygotowania polskiego zarządu państwowego.

Ponieważ przeprowadzenie wyborów i potrzebne porozumienie z c. i k. zarządem generał-gubernatorskim w Lublinie zajmą jeszcze czas dłuższy, ma być, w możliwie szybkim czasie, w porozumieniu z władzami austrjacko-węgierskiemi, powołana prowizoryczna Rada Stanu dla Królestwa Polskiego".

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 14 listopada. **Na froncie wschodnim:** Grupa wojsk feldm. Mackensena: Nasze monitory dunajowe zdobyły niedaleko Giurgiu, przy najsilniejszej kontrakcji nieprzyjaciela, 7 po części naładowanych holowców.

Front arcyks. Karola: Pod Orsową oczyściliśmy prawy brzeg rzeki Czerne. W północnej Wołoszczyźnie walki mają przebieg ciągle pomyślny. W ostatnich dwóch dniach wzięliśmy tam 1600 jeńców, 9 karabinów maszynowych i 1 działo. Na przełęczy Oitoz Rumuni podejmowali dalej ataki. W odcinku Toelgyes Rosjanie zmuszeni zostali opuścić swe wzgórza także na zachód od granicy. Na północ od Jacobeny rozbił się atak rosyjski.

Front ks. Leopolda baw.: Nic nowego.

Wydarzenia na morzu: W nocy z 13 na 14 b. m. jedna z eskadr naszych hydroplanów obrzuciła skutecznie bombami wybuchowemi i pożarnemi objekty wojskowe w Doberdo i nieprzyjacielskie miejsce wzlotów w Beligna. Trafiono w kilka hangarów i wzniecono wielki pożar. Mimo gwałtownego ostrzeliwania wszystkie samoloty powróciły cało.

Komunikat bułgarski.

Sofja. (BK). Urzędowo 13 bm. Na zachód od kolei Bitolia-Florina ożywiony ogień armatni na odcinek Ostrec-Kenali. Słabe oddziały nieprzyjacielskie, które poszły do ataku zostały przepędzone samym ogniem. W łuku Cerny wojska bułgarsko-niemieckie odparły gwałtowne ataki nieprzyjaciela. Na froncie Moglenicy i na zachód od Wardaru zwykły ogień armatni.

Wzdłuż Dunaju słaby ogień. W Dobrudży nieprzyjaciel dwukrotnie atakował znacznemi siłami lewe skrzydło naszej pozycji, lecz za każdym razem zmuszony był do odwrotu.

Zderzenie okrętów.

aryż. (B. K.) Parowiec francuski, „Fore" zderzył się z parowcem angielskim „Waterwille" i został ciężko uszkodzony, sprowadzono go do portu.

Rząd—Armja

Skutkiem proklamacji z dnia 5 listopada państwo polskie zaistniało pod względem prawnym. Źródłem jego jest z jednej strony postanowienie monarchów i rządów państw sprzymierzonych, z drugiej strony uznanie go przez naród polski, zgodnie z jego niezłomną wolą do państwowego życia.

Proklamowanie państwa polskiego było zasadniczą, niezbędną formułą prawno-polityczną, która, zgodnie z zapowiedzią państw sprzymierzonych, ma być wprowadzoną w życie, przez stworzenie konkretnych instytucji państwowych, w których jedynie państwo, jako żywy, realny organizm urzeczywistnione być może. Jeżeli bowiem państwo jest syntezą zbiorowej woli narodu jako całości, to muszą istnieć organy, w których wola ta nabiera powszechnie obowiązującej mocy prawnej i jako taka zostaje urzeczywistniona.

Państwo samodzielne posiadać musi pewne minimum organów, atoli istnieje pośród nich stosunek pewnej podrzędności. Ponieważ zaś istotę jego stanowi świadoma, zorganizowana wola narodu, przeto najważniejszym i pierwszym państwa organem jest własny rząd narodowy, w jakiejkolwiek formie. Rząd jest mózgiem państwa. Może istnieć państwo bez innych organów, jak własna administracja, armja itp., lecz nie do pomyślenia jest państwo bez własnego rządu, bez którego byłoby fikcją.

Jako mózg i dusza państwa, rząd je, źródłem wszelkiej w państwie władzy jest organem, przez który naród mówi, wypowiada swą wolę. Stąd też konieczności rzeczy urzeczywistnianie państwowości polskiej rozpocząć się musi od utworzenia polskiego rządu. Ten rząd wyrazi przed światem wolę narodu polskiego do życia państwowego i temsamem da jedynie miarodajną odpowiedź na poglądy i wątpliwości rządów koalicyjnych w sprawie państwa polskiego. Ten rząd narodowy stworzy następnie czynniki siły, stanowiące faktyczną podstawę państwa, wytworzy ramię zbrojne narodu, armję polską, która bronić będzie państwa przeciwko jego nieprzyjaciołom. Równocześnie rząd polski będzie organizował i porządkował inne dziedzinny narodowego życia.

To są najkonieczniejsze i najpierwsze etapy urzeczywistniania państwa polskiego. Naród-państwo znajduje bowiem swój wyraz, odbicie swej istoty w rządzie, którego siła tkwi w armji. Takie są dzisiejsze postulaty nasze, które państwa sprzymierzone niewątpliwie rozumieją.

Z ruchu wyborczego.

Robotniczy Polski Komitet Wyborczy.

Jak się dowiadujemy od prezydjum pomienionego Komitetu, wystawione będą przezeń do Rady miejskiej w kurji V wyłącznie kandydatury robotników, z wyjątkiem jednej tylko kandydatury inteligenta - zawodowca — mianowicie: adwokata przysięgłego. Lista kandydatów ogłoszoną będzie w czasie najbliższym. Komitet stanowią pp.: Bugalski Juljan, oficjalista prywatny; Biniaszewski Edward, stolarz; Banderski Jan, ślusarz; Białek Adam, piekarz; Farbisz Franciszek, ślusarz; Grzędowicz Stanisław, piekarz; Hoch Feliks, piekarz; Hochowski Walenty, szewc; Kwiecień Józef, szewc; Krąkowski Michał, oficjalista prywatny; Pokrzywiński Stanisław, tapicer; Posadowski Czesław, garbarz; Padewski Adam, piekarz; Rzepkowski Józef, stolarz; Potkański Feliks, oficjalista prywatny; Staczyński Eugenjusz, oficjalista prywatny; Winczewski Jan, szewc; Szymański Edward, szewc; Zieliński Aleksander, ślusarz; Żardecki Stanisław, oficjalista prywatny.

Biuro Komitetu mieści się przy ulicy Marjackiej Nr. 34 w lokalu Zawodowego Związku Robotników. Komitet ma charakter zdecydowanie międzypartyjny, obok bowiem socjalistów zasiadają w nim przedstawiciele kierunków umiarkowanych, obok zaś robotników-związkowców—robotnicy należący do Stowarzyszenia Robotników Chrześcjan. Łączy ich wspólna platforma polityczna — utrwalenia podwalin niepodległego państwa polskiego i ekonomiczna — poprawienie warunków bytu klas pracujących.

Reklamacje

Wczoraj rozlepiono następujące ogłoszenia:

Na podstawie § 6 rozporządzenia c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa wojskowego z dnia 31 października 1916 r. (Dzien. rozp. cz, XIV z dn. 3 listopada 1916 r.) w sprawie wyborów do Rady miejskiej miasta Radomia, ogłaszam co następuje:

1) Listy woborcze będą wyłożone do ogólnego przejrzenia przez 8 dni, począwszy od 16 listopada r. b. w gmachu magistratu, dla liter początkowych nazwisk A do K włącznie, w sali Wydziału technicznego I piętro wejście od ul. Romanowskiej; dla liter L do Z, w sali sesjonalnej I piętro, główne wejście od Rynku.

2) Uprawnieni podł. § 8 ordynacji wyborczej miejskiej do wnoszenia reklamacji mogą wnosić takowe w czasie od 16 do 23 listopada r. b. włącznie, w godzinach od 8 rano do 1 w południe i od 3 po poł. do 7 wiecz., do Komisji Reklamacyjnych, urzędujących w magistracie, w lokalu list wyłożenia.

Komisarz wyborczy *Dr. Zygmunt Gross,* Wicesekretarz ministerjalny.

Zjednoczony Komitet wyborczy.

Obok Narodowego Polskiego Komitetu Demokratycznego Wyborczego i Komitetu Robotniczego, utworzył się w Radomiu Zjednoczony Komitet Wyborczy, w skład którego weszły: Klub Radomski i Społeczny, Resursa Rzemieślnicza, Związek Rob. Chrześć. Stow. Właścicieli Nieruchomości, nadto delegatów swych do tego Komitetu postanowiły wysłać Stow. Prac. Handl. i Tow. Ogrodnicze.

Program wyborczy tego komitetu, mieszczącego w sobie przedstawicieli różnych interesów społecznych, narazie nie jest znany.

WIEC WŁOŚCIAŃSKI w Lublinie.

Lublin, 12 listopada 1916 r.

Po raz drugi w odstępie niedługiego czasu, zebrali się włościanie w starym grodzie polskim, ażeby udowodnić, że lud polski razem z innemi warstwami czuje, myśli i pracować chce przy odbudowie niepodległego państwa polskiego.

Z inicjatywy Ludowego Włościańskiego Komitetu, grupującego się koło „Gazety Ludowej", zwołano wiec włościański na 12 b. m. I zapełniła się po brzegi włościaństwem potężna sala. Oprócz mas ludu z całej ziemi lubelskiej przybyły spore delegacje z Krasnostawskiego, Chełmszczyzny, Lubartowskiego, Puławszczyzny i nawet z za Wisły z Kozienieckiego, Radomskiego, Piotrkowskiego i t. d.

Po zagajeniu wiecu przez włościanina Stelmasiaka i wybrania prezydjum, przemówił w prostych lecz gorących słowach włościanin A. Wójcik. Przemowę swą zakończył Wójcik okrzykiem na cześć niepodległego państwa polskiego, króla i armji polskiej — wśród niemilknących oklasków.

Następnie imieniem Komitetu włościańskiego przedłożył przewodniczący zebranym następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na wiecu włościańskim w Lublinie dnia 12 listopada 1916 r, obywatele państwa polskiego, witają z najwyższą radością utworzenie państwa polskiego. Przypadający na nas udział w podtrzymaniu i obronie naszego państwa bierzemy z radością na swe barki. W walce o państwo nie poskąpimy ani ofiar ani krwi.

Domagamy się natychmiastowego powołania do życia podstawowych instytucji państwa polskiego, proklamowanego przez monarchów Austro-Węgier i Niemiec dnia 5 listopada 1916 r.

W szczególności zaś domagamy się: Powołania na tron z wolą narodu Króla Polskiego z rodziny dawnych Królów Polskich, katolika, umiejącego po polsku, założyciela dynastji, władcę polskiego państwa, twórcę rządu polskiego i najwyższego wodza armji polskiej. Zwołania sejmu, złożonego z przedstawicieli narodu, wybranych na podstawie demokratycznej ustawy wyborczej, który to sejm urządzi państwo polskie.

Armji polskiej będącej na służbie państwa polskiego, którą powoła król polski wraz z rządem, a utrzymywać będzie państwo polskie. Podstawą armji polskiej muszą być bohaterskie Legjony Polskie.

Jeńcy z wojska rosyjskiego, przynależni państwowo do Królestwa Polskiego, powinni być, jako obywatele państwa polskiego natychmiast wypuszczeni na wolność".

Po odczytaniu rezolucji, przemówił z serca znany działacz włościański p. Dysa, wskazując na wielkość zadań, jakie stoją przed ludem polskim. Po przemówieniu jego okrzykom na cześć króla i sejmu polskiego, armji polskiej z kadrów legjonowych nie było końca. Następnie zabrał głos przedstawiciel robotników ob. Łukasiński, który specjalnie przybył na wiec z kresów Chełmszczyzny i jego kolega ob. Miszewski z Chełma, który skończył swoją przemowę: „My tam na kresach ani na moment nie przestaliśmy odpierać nawały moskiewskiej, nie damy się też zakusom Rusinów. O wolności marzyliśmy z całym narodem i dziś stajemy do apelu. Żądamy sejmu, sejm obwoła króla, a ten powoła nas do walki z caratem" (oklaski).

Z kolei przemawiał p. Morszór, który starał się wnieść w zebranie waśń partyjną. Świetną odprawę dał mu redaktor „Ziemi Lubelskiej" p. Sliwicki, kończąc swą przemowę wśród entuzjazmu: „Polska ma być nie szlachecka, czy chłopska, ale Polska wolna! Polska będzie, gdy będziemy mieć swojego króla, swój sejm i rząd, gdy wystąpimy jak jeden mąż do pracy, gdy zaś waśnić się będziemy, to czeka nas dalsza niewola".

Po zakończeniu przemowy, dały się słyszeć na sali głosy: „głosować nad rezolucją". Przystąpiono do takowego, przyczem wśród oklasków stwierdzono, że rezolucje przeszły przez aklamacje (6 głosów przeciw), poczem przewodniczący zamknął wiec, nawołując do zgody i pracy.

Wśród okrzyków „Niech żyje Polska", „Niech żyje król", „Niech żyje armja polska", „Niech żyją Legjony, jako kadry armji polskiej" i odśpiewaniu „Jeszcze Polska nie zginęła", zaczęły się powoli rozchodzić tłumy, niosąc daleko w lud ideę pracy nad odbudową państwa polskiego. Na zjeździe była delegacja włościan radomskich, która wniosła rezolucję zupełnie analogiczną do uchwalonych rezolucji wiecu.

* * *

Po południu dla uczestników zjazdu odbyło się uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami". W przerwach wygłaszano mowy i wznoszono entuzjastyczne okrzyki.

Wieczorem odbył się w sali hotelu „Janina" bankiet, w którym wzięło udział około 100 delegatów włościańskich z całego kraju. Nastrój panował podniosły. Wygłoszono cały szereg przemówień, wśród których wyróżniały się przemówienia włościan i przepiękna mowa por. Dąbskiego, na cześć ludu polskiego, który będzie tworzył silną ostoję rządu i króla polskiego. Wznoszono szereg toastów wśród hucznych okrzyków. *str.*

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* środa 15 listopad, Leopolda W. sł.: Przybysława.

Wschód słońca g. 6 m. 52 zachód g. 3 m. 55.

Wspominki historyczne. 1808. Dekret Dąbrowskiego o poborze rekruta w Wielkopolsce.

— O położeniu rodzin legjonistów. Jak wiadomo rodzinom legjonistów przysługuje prawo do zasiłku z funduszów państwa austro-węgierskiego, jak rodzinie każdego żołnierza. Wiele jednak rodzin dotychczas nie postarało się o ten zasiłek, w niektórych zaś wypad.

kach rodziny legjonistów nawet pobierając zasiłek, „wobec coraz cięższych czasów cierpią niedostatek. Przy Lidze Kobiet P, W. istnieje sekcja opieki nad rodzinami legjonistów, której przewodniczącą jest obecnie p. Borowska. Sekcja ta postanowiła w najbliższym czasie wdrożyć energiczniejszą akcję na rzecz rodzin legjonistów, przekonawszy się, że w wielu wypadkach bieda daje się im dotkliwie we znaki, zwłaszcza, że wobec zbliżającej się zimy rodzeństwo legjonistów, szczególnie uczęszczające do szkoły, potrzebuje ciepłej odzieży. Nie ulega wątpliwości, że akcja taka na rzecz rodzin żołnierzy polskich spotka się z uznaniem i poparciem społeczeństwa. Dodać należy, że w Legjonach jest z Radomia kilku żydów, których rodziny również potrzebują pomocy.

O szczegółach zamierzonej przez sekcję opieki nad rodzinami legjonistów akcji nieomieszkamy donieść. Tymczasem od siebie zwracamy uwagę tych rodzin legjonistów, które dotąd nie korzystają z zasiłków rządowych, aby w sprawie tej zwróciły się do Biura werbunkowego Legjonów Polskich (Lubelska l 34) które im pomoże do uzyskania rzeczonego zasiłku, o ile im według ustawy przysługuje.

— **Aprowizacja kraju.** Ze sfer Komitetu Obywatelskiego dowiadujemy się, że postawione przez Głów. Kom. Ratunk. warunki, na jakich nadal będzie mógł prowidować kraj zostały nieprzyjęte przez władze okupacyjne, wobec czego Główny Komitet Ratunkowy uchylił się od kierowania aprowizacją, funkcję tę podejmują natomiast władze okupacyjne.

— **Zebranie Młodzieży Niepodległościowej.** W sobotę 11 bm wieczorem odbyło się zebranie zwołane z inicjatywy świeżo powstałego „Związku Młodzieży Niepodległościowej" przy udziale kilkudziesięciu zaproszonych osób, głównie ze sfer młodzieży wszelkich stanów. W przemowach swoich zaznaczali prelegenci ważność chwili, niesłychane znaczenie proklamacji i potrzebę wykorzystania tejże. Wielkie wrażenie wywołała wspaniała przemowa Dr. F. który wzywał, młodzież do rzucenia skorupy bierności i współtwórczej pracy pod zjednoczonym sztandarem niepodległości. Wśród okrzyków na cześć niepodległego państwa polskiego, króla, rządu i sejmu polskiego, armji i brygadjera Piłsudskiego, zakończyła się ogólna część zebrania, poczem odbyło się konstytujące zebranie „Związku Młodzieży Niepodległościowej". Związek postawił sobie za zadanie skonsolidowanie młodzieży niepodległościowej radomskiej bez względu na przynależność partyjną i klasową i pracę uświadamiającą i współtwórczą przy budowaniu niezależnej państwowości polskiej, opartej o państwa centralne; uchwalono wysłać delegata na wiec w Lublinie z rezolucjami żądającemi możliwie jak najszybszego urzeczywistnienia proklamacji przez obwołanie rządu, sejmu i armji polskiej. *R.*

— **Prośba o książki.** Specjalnie powołana komisja, której powierzono zorganizowanie bibljoteki dla rannych i chorych żołnierzy polskich przy tutejszym szpitalu dla Legjonistów, przystąpiło już do swych czynności. Atoli skromny fundusz, pozwalający na zakup jedynie minimalnej ilości książek, uniemożliwia otwarcie bibljoteki.

Zważywszy, iż dla żołnierza polskiego, złożonego niedomaganiami fizycznemi na tapczan szpitalny, jedyną pocieszycielką moralną i duchową jest książka, do której każny Legjonista rwie się z upragnieniem,—komisja bibljoteki uważa za wskazane zwrócić się do wyrozumiałej ofiarności publicznej z go rącem wezwaniem o umożliwienie otwarcia bibljoteki, przez łaskawo zaofiarowanie książek lub datków na zakup tychże.

Wszelkie dary prosimy kierować na ręce dra Bellerta, w szpitalu dla Legjonistów polskich.

— **Akcyza od zapałek.** Akcyza pobierać się mająca wynosi od zapałek w opakowaniach do 75 sztuk zawartości jedną kopiejkę, w opakowaniach zawierających więcej, niżeli 75 sztuk, dalszą kopiejkę od każdych 75 sztuk i od ułamka tej liczby. Akcyzę opłacać się będzie przez zakupno urzędownie wydanych opasek. Na każdem opakowaniu musi znajdować się także opaska, zanim przejdzie ono w bieg, a zapałki niezaopatrzone w przepisaną opaskę nie mogą przejść w obieg, ani też być wystawione na sprzedaż. Znajdujące w Królestwie Polskiem zapasy zapałek muszą być zgłoszone i opodatkowane. Wyjęte z pod obowiązku zgłoszenia są zapasy nie przeznaczone do sprzedaży, oile liczba opakowań nie przenosi 20 sztuk, a ilość zapałek 2000 sztuk.

— **Z zarządzeń pocztowych** Urzędowo komunikują: Stosownie do zarządzenia Krajowych zarządów pocztowych musi się prywawatne listy i prywatne listy pieniężne z Monarchji do c. i k. obszaru okupowanego w Polsce odtąd nadawać otwarte. Ani prywatne listy pieniężne; ani prywatne pakiety, jak również adresy przesyłkowe i przekazy pocztowe nie mogą zawierać wiadomości pisemnych natury nieurzędowej.

Zarządzenia te, nie mają zastosowania do przesyłek poczty polowej.

— **Brak herbaty.** Od dni paru z powodu wyczerpania się zapasów w handlach detalicznych, dał się uczuć brak herbaty. Jak zapowiadają kupcy radomscy, Polska Centrala Handlowa w najbliższych dniach ma dostrczyć dla Radomia nowy zapas herbaty, odczuwany więc obecnie brak jest tylko chwilowym.

O armję polską.

II

6. *Obowiązki po zgłoszeniu się.* Przy zgłoszeniu dostaną ochotnicy t. zw. poświadczenie zgłoszenia, zaopatrzone numerem, pod którym są zapisani w liście zgłoszeń. To poświadczenie należy wkleić na ostatniej stronie paszportu lub też w inny sposób starannie przechować. Od dnia zgłoszenia się ochotnicy muszą być gotowi każdej chwili do stawienia się celem zbadania przez lekarza wojskowego, a wrazie uznania ich za zdatnych do służby, do natychmiastowego powołania pod broń. Aż do tej chwili mają oni o każdej zmianie mieszkania i miejsca pobytu donieść najdalej do pięciu dni ustnie lub listownie temu wójtowi lub biuru, w którem podjęli poświadczenia zgłoszenia, podając przytem dokładny nowy adres. Takie same zawiadomienie podać należy do wójta (miejscowej władzy policyjnej) nowego miejca zamieszkania.

7. *Badanie lekarskie.* Dzień i miejsce badania lekarskiego będą osobno podane do wiadomości. Przedstawienie ochotników do zbadania powinno się o ile możności odbywać zbiorowo według miejscowości albo gmin i to przez wójtów lub miejscowe organa policji, które otrzymają w tej mierze bliższe objaśnienia. Ochotnikom przyzna się w razie potrzeby bezpłatny przejazd tudzież mieszkanie i utrzymanie w miejscu badania lekarskiego, ponadto otrzyma każdy ochotnik 2 korony dziennie, jako wynagrodzenie za utratę zarobku.

8. *Powołanie ochotników zdolnych do służby.* Kto przy zbadaniu zostanie uznany za zdolnego otrzyma t. zw. świadectwo przyjęcia i odpowiedni dopisek w paszporcie lub w innym dokumencie, stwierdzającym tożsamość osoby. Po zbadaniu lekarskiem ochotnik albo zaraz będzie wcielony do służby przy odnośnej formacji wojskowej, albo też otrzyma tymczasowy urlop. W tym drugim wypadku otrzyma nowozaciężny powołanie pod broń za pomocą karty powoławczej, którą należy wraz z paszportem i świadectwem przyjęcia przynieść do swojego oddziału, jako dokumenty legitymacyjne.

9. *Przepisy obowiązujące nowozaciężnych, którzy otrzymali świadectwa przyjęcia.* „Kto przyjął świadectwo przyjęcia, ten temsamem należy do wojska polskiego i pozostaje od tej chwili począwszy, aż do zawarcia pokoju, do dyspozycji władz wojskowych i może być przez nie uwolniony jedynie w drodze postępowania zwalniającego. Jeżeli nowozaciężny, który przyjął świadectwo przyjęcia, uchyli się od stawiennictwa do swego oddziału, staje się winnym dezercji. To też aż do dnia wezwania go za pomocą karty powoławczej ma w razie zmiany mieszkania lub miejsca pobytu postąpić w ten sam sposób jak po wpisaniu na listę zgłoszeń (patrz punkt 6).

10. *Zwrot kosztów.* Każdemu nowozaciężnemu, który otrzymał świadectwo przyjęcia należy się przy wstąpieniu kwota 40 koron na pokrycie drobnych nadzwyczajnych wydatków w pierwszych dniach służby. Kto po zbadaniu lekarskiem zostanie odesłanym tymczasowo na urlop, otrzyma zaraz 20 Kor. resztę zaś w dniu wstąpienia do czynnej służby przy swoim oddziale.

11. *Zwalnianie zupełnie lub czasowo niezdolnych do służby.* Zupełnie lub czasowo niezdolny do służby ochotnik otrzyma odpowiednią uwagę w paszporcie lub w innym dokumencie tożsamości osoby. Czasowo niezdolni do służby mogą po upływie oznaczonego czasu zgłosić się ponownie.

12. *Narodowe i prawno państwowe stanowisko ochotników.* Ażeby armji polskiej zapewnić według prawa międzynarodowego uznanie jako wojska państwa prowadzącego wojnę, musi ona, o ile chodzi o naczelne kierownictwo i stosunki prawne, być tymczasowo przyłączona do wojska niemieckiego. Co do poborów żołdu, utrzymania

wyekwipowania, rent inwalidów, opieki nad rodzinami i osieroconemi przysługują żołnierzowi ochotniczego wojska polskiego te same prawa i przywileje co i żołnierzom armji niemieckiej.

13. *Mundury, sztandary (chorągwie).* Wojsko polskie otrzymuje mundury z polskiemi narodowemi odznakami. W chorągwiach i sztandarach wojska polskiego odżyją znów staropolskie znaki z białym orłem w czerwonem polu.

14. Prawne uregulowanie stosunków wojskowych nastąpi osobno.

c. i k. Jenerał-gubernator
Karol Kuk.

TELEGRAMY

Rząd bułgarski wobec państwa polskiego

Sofja. (BK.) Z powodu ogłoszenia niepodległości Polski odbyło się w tutejszym kościele katolickim, z inicjatywy kolonji polskiej, uroczyste nabożeństwo dziękczynne, w którem wziął udział król, członkowie rządu i posłowie sprzymierzonych mocarstw. Król miał order „Orła białego", ustanowiony przez króla polskiego Władysława V (?)

Deputacja polska u hr. Tarnowskiego

Wiedeń. (BK.) „Suedsl. Korresp." donosi z Sofji: Poseł austro-węgierski, hr. Tarnowski przyjął deputację przebywających w Bułgarji Polaków, których przywódca w przemówieniu swem dał wyrazy głębokiej wdzięczności Polaków dla ces. i króla Franciszka Józefa i zaznaczył ich poczucie solidarności z państwami centralnemi.

Polacy nieprzyjaciółmi koalicji

Amsterdam (W. A. T.) Z Londynu donoszą do pism tutejszych: Rząd rosyjski zwrócił się do Anglji i do innych państw sprzymierzonych, aby do czasu dalszych zawiadomień rozciągnięto ścisły dozór nad wszystkimi Polakami bez różnicy przynależności państwowej i nie wydawania im paszportów na wyjazd z kraju. W ten sposób Polacy mają być uwa żani za nieprzyjaciół koalicji. Istnieje przypuszczenie, że sprawa ta spotka się z protestem ze strony Ameryki, przeważna bowiem część Polaków, przebywających w Anglji, posiada amerykańskie prawa obywatelskie.

Państwowy urząd żywnościowy w Austrji.

Wiedeń (BK) Cesarz wydał pismo do prez. min. Koerbera o ustanowieniu urzędu wyżywienia ludności, na czele którego stanie dyrektor finansów krajowych Oskar Kokstein; siedziba w Wiedniu. Prezminister wyda rozporządzenia określające zakres działania nowego urzędu, który będzie bardzo rozległy.

Zatarg niemiecko norweski.

Berlin. (BK.) „Lokalanzeiger" donosi: odpowiedz niemiecka na notę Norwegji ma być utrzymana w tonie pojednawczym, lecz nie tak, iżby można powiedzieć, że jest zadawalająca. W każdym razie ustne wyjaśnienia noty ze strony posła norweskiego są tego rodzaju, że nie jest wykluczona możliwość porozumienia z Norwegją.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 14 b. m.: **Na froncie francuskim:** Po obu stronach Ancre rozegrały się wczoraj zacięte walki. Przygotowane koncentrycznym ogniem najcięższego kalibru na nasze pozycje, wybiegające kątem ku południo-zachodowi nastąpiły silne ataki angielskie, przy których przeciwnikowi udało się, śród wielkich ofiar, wyprzeć nas z linji Beaumont - Humel oraz St. Pierre -Divion na przygotowaną pozycję ryglową. Zacięta obrona i nam także przyniosła znaczne straty W innych punktach frontu ataku, gdziekolwiek wdarli się Anglicy, zostali natychmiast wyparci w przeciwnatarciach.

W Dobrudży nic nowego.

W Macedonji: W okolicy Korcy przyszło ponownie do utarczek naszych oddziałów bocznych z francuską piechotą i kawalerją. Atak wojsk koalicji w dolinie Monastyru i na północ od Cerny trwa dalej. Walki jeszcze nie ukończone.

W październiku straciliśmy 17 samolotów. Nasi przeciwnicy na Zachodzie Wschodzie i na Bałkanie stracili 104 samoloty. W naszem posiadaniu znajduje się 60 samolotów nieprzyjacielskich. Po za linjami nieprzyjaciela spadły w sposób widoczny 44 samoloty.

Z komunikatów francuskiego i angielskiego.

Paryż. (B. K.) Wczorajszy komunikat urzędowy o armji wschodniej donosi: Rozpoczęta przed dwoma dniami bitwa w okolicy Cerny trwa dalej gwałtownie, rozwijając się coraz bardziej we wspaniały sukces wspierany silnym ogniem artylerji francuskiej.

Serbowie odnieśli w łuku Cerny nowe zwycięstwo nad wojskami niemiecko-bułgarskiemi, które po krwawej walce ustąpiły tam ze wsi Iven i cofnąć się musiały o 3 klm. na północ. Pięć kontrataków nieprzyjaciela nie zdołało powstrzymać naszego pochodu. Wiele fal szturmujących po daremnych, a znacznych stratach cofnąć się musiały w nieporządku. Dalej na zachód wojsko serbskie, wraz z piechotą francuską, rozszerzyły swój sukces na północ od Veliselo. Od 12 b. m., t. j. od początku naszej ofensywy, Niemcy i Bułgarzy pozostawili w naszych rękach 6000 jeńców 72 działa i 50 karabinów maszyn.

Londyn. (BK.) Wczorajszy komunikat donosi: Podjęty przez nas dziś rano po obu stronach Ancre atak przedarł się przez nieprzyjacielskie linje obronne na froncie prawie 5 mil. Silnie ufortyfikowane wsie St. Pierre i Dion wpadły w nasze ręce. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Dotąd naliczono przeszło 3000 jeńców.

Katastrofa okrętu rosyjskiego.

Kopenhaga. (BK.) Nadeszłe tu pisma rosyjskie zawierają następujące doniesienie sztabu rosyjskiej admiralicji: Dn. 20 października o godz. 7 rano na okręcie linjowym „Imperatrica Marja" wybuchł pożar, który spowodował eksplozję. Pożar objął zbiorniki oliwy, mimo pełnej poświęcenia akcji ratunkowej oficerów i marynarzy, pożar objął składy amunicji. Okręt zatonął, 4 oficerów i 145 marynarzy zatonęło, oprócz tego zmarło skutkiem ran od oparzenia 64 ludzi. Okręt leży na boku na niegłębokiej wozzie niedaleko Sewastopola. Sądzą, że będzie go można podnieść.

Wojna w Persji.

Konstantynopol. (BK.) Urzędowo 13 b, m.: 4 samoloty nieprzyjacielskie rzuciły kilka bomb na Birelselbe nie wyrządzając szkody materjalnej.

Na froncie Tygrysu Rosjanie i Anglicy, widząc, że nie są w stanie osiągnąć sukcesu militarnego, poczynają napadać nieobronne miejscowości i plemiona i dopuszczają się niegodnych czynów, rabunku i gwałtów.

Przymus pracy w Niemczech.

Berlin. (BK.) W ciągu 8 do 14 dni ma się zebrać parlament, aby załatwić przedłożenie, którem ustanowiony będzie powszechny obowiązek do pracy w służbie publicznej, dotyczący tych, którzy nie mogą być do niej pociągnięci na podstawie służby wojskowej.

O politykę zewnętrzną Ameryki.

Londyn. (BK). „Morningpost" donosi z Waszyngtonu: Oczekują że w najbliższym tygodniu zapadnie decyzja Stanów Zjed. co do dalszej polityki zewnętrznej wobec wojny. Prezydent odbędzie w kongresie narady z członkami gabinetu i wybitnymi przywódcami swej partji a następnie oznaczy wytyczne przyszłej polityki. Dotychczas brak wskazówek, w jakim kierunku pójdzie nowa polityka Stanów Zjed. Sądzą, że energiczniej będą prowadzone układy zarówno z Niemcami jak i Anglją. „Times" donoszą, że Wilson prawdopodobnie obecnie energiczniej wystąpi wobec Niemiec w sprawie łodzi podwodnych.

W Grecji.

Bern. (B. K.) „Petit Parisien" donosi z Aten: Oficerowie greccy wydali oficerom francuskim wszystkie zapasy amunicji floty greckiej, znajdujące się w magazynach i składach na wyspach Ceros i Kyra.

Ogłoszenia.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.